

Nowy rząd w Rumunii: koniec kryzysu, początek niepewności

Kamil Całus

20 października parlament Rumunii udzielił wotum zaufania rządowi bezpartyjnego dyplomaty Luki Niculescu (zob. Aneks). „Za” głosowało 280 parlamentarzystów, „przeciw” – 58 (wymagane minimum: 233). Gabinet poparły przede wszystkim postkomunistyczna, centrolewicowa Partia Socjaldemokratyczna (PSD), centroprawicowa Partia Narodowo-Liberalna (PNL) oraz reprezentujący mniejszość węgierską Demokratyczny Związek Węgrów w Rumunii (UDMR), a także grupa mniejszości narodowych i część pozostałych deputowanych. Przeciwko opowiedziały się centroprawicowy Związek Ocalenia Rumunii (USR) i prorosyjska SOS Romania, a eurosceptyczny, narodowo-konserwatywny Związek na rzecz Jedności Rumunów (AUR) zbojkotował głosowanie. Rząd tworzą PSD, która objęła 11 z 16 ministerstw i jedno z dwóch stanowisk ministrów delegowanych (bez resortu), oraz bezpartyjni technokraci wskazani przez prezydenta Nicușora Dana. Ani PNL, ani UDMR nie weszły do gabinetu – zdecydowały się przejść do opozycji i będą popierać jedynie wybrane propozycje rządu.

Rząd Niculescu nie dysponuje stabilną większością i będzie działał w warunkach permanentnej niepewności. Trwający przez niemal pół roku kryzys związany z brakiem porozumienia między partiami głównego nurtu co do wyboru nowego premiera i składu rady ministrów umocnił antyestablishmentową narrację AUR.

Komentarz

- **Mniejszościowy gabinet Niculescu będzie niestabilny, a jego przetrwanie uzależnione od PNL i UDMR.** W zamian za poparcie – w ramach pisemnych umów z tymi ugrupowaniami (zawartych 18 i 19 października) – premier zobowiązał się zrealizować wiele ich postulatów. Chodzi przede wszystkim o kontynuację forsowanej przez PNL od połowy 2025 r. konsolidacji fiskalnej, w tym o utrzymanie dotychczasowych celów redukcji deficytu budżetowego (w 2025 r. wyniósł on 7,9% PKB, a w 2026 i 2027 r. ma osiągnąć odpowiednio 6,2% i 5,3% PKB). Partie oczekują, że w planowanej nowelizacji tegorocznego budżetu oraz ustawie budżetowej na 2027 r. nie znajdą się żadne wydatki, które wypychałyby deficyt ponad te progi. Dodatkowo UDMR upominał się o gwarancję ochrony praw mniejszości. Obie partie zadeklarowały, że w najbliższym czasie nie zainicjują ani nie poprą wotum nieufności (PNL do 1 marca 2027 r., UDMR – przez pół roku), przy czym liberałowie zastrzegli sobie prawo do wcześniejszego wycofania poparcia, jeśli rząd nie będzie wywiązywał się z umowy. Spełnienie tych warunków może jednak okazać się trudne: PSD konsekwentnie krytykowała dotychczasowe tempo i skalę oszczędności, prezentując się jako siła łagodząca niepopularne społecznie reformy fiskalne. Pierwsze tarcia między rządem a centroprawicą pojawią się prawdopodobnie

jeszcze w tym kwartale, w trakcie prac nad nowelizacją tegorocznego budżetu.

- **Wotum zaufania dla Niculescu kończy najdłuższy w historii demokratycznej Rumunii okres bez pełnoprawnego rządu.** Gabinet tymczasowy kierowany przez Ilie Bolojana (PNL) funkcjonował przez 168 dni. Zażegnany właśnie kryzys trwał od końca kwietnia, tj. od rozpadu koalicji PSD, PNL, UDMR i USR, co 5 maja doprowadziło do odwołania rządu Bolojana głosami PSD i AUR. Trzy kolejne próby powołania nowego gabinetu zakończyły się fiaskiem: Eugen Tomac zrezygnował z nominacji przed głosowaniem nad wotum zaufania, a gabinety Adriana Veștei i Siegfrieda Mureșana nie uzyskały wymaganego poparcia. Przełamanie impasu utrudniały sprzeczne interesy byłych koalicjantów. PSD żądała fotela premiera, czemu PNL i USR najpierw stanowczo się sprzeciwiały, a później zupełnie wykluczyły możliwość rządzenia z socjaldemokratami. Ostatecznie PNL zgodziła się warunkowo poprzeć gabinet z udziałem PSD, by nie dopuścić do paraliżu instytucji publicznych. Partia ta obawiała się najpewniej także potencjalnych przedterminowych wyborów, do których mógł doprowadzić przedłużający się kryzys. Te wzmacniałyby bowiem zarówno AUR (notujący w sondażach ok. 35–40% poparcia – dwa razy więcej niż wyborach parlamentarnych z 2024 r.), jak i zyskującą w ostatnim czasie na popularności PSD.
- **Na kryzysie skorzystały przede wszystkim PSD i AUR.** Socjaldemokraci, którzy wywołali przesilenie, poprawili swoje notowania, przejęli większość resortów, a za niepopularne decyzje będą mogli winić grożących wotum nieufności liberałów. W przypadku AUR najdłuższy impas polityczny w historii – i to w dobie głębokiego kryzysu fiskalnego i wojny u granic kraju – uwiarygodnił fundamentalną dla tej partii antysystemową narrację o nieodpowiedzialnych elitach. Jednocześnie powrót PSD do rządzenia, przy wsparciu PNL i prezydenta, oraz niechęć Dana do rozwiązania kryzysu w drodze przedterminowych wyborów wzmacniają argumentację narodowców, że podziały ideologiczne między partiami i politykami głównego nurtu mają jedynie charakter fasadowy, zaś ich głównym celem jest utrzymanie władzy za wszelką cenę. Dan wprowadził wprawdzie do rządu własnych nominatów, ale przeciągający się kryzys oraz część podejmowanych w jego trakcie działań – np. desygnowanie Veștei z pominięciem kierownictwa PNL, co groziło rozłamem w partii, a ostatecznie także umożliwienie PSD powrotu do władzy – uderzyły bardzo mocno w jego wizerunek. W efekcie zaufanie do prezydenta spadło w sposób spektakularny – z 47% tuż po objęciu urzędu w maju 2025 r. do zaledwie ok. 24% latem br. (żaden z jego poprzedników nie tracił go w takim tempie).

ANEKS

Sylwetka premiera Luki Niculescu

Luca-Alexandru Niculescu (ur. 25 kwietnia 1971 r. w Bukareszcie) – dyplomata i były dziennikarz, bezpartyjny, bez wcześniejszego doświadczenia politycznego. W 1995 r. ukończył Wydział Dziennikarstwa i Nauk o Komunikacji Uniwersytetu Bukareszteńskiego, a w 1996 r. studia magisterskie z dziennikarstwa europejskiego na Uniwersytecie Strasburskim. Przez blisko ćwierć wieku pracował w mediach. Od 1992 r. był dziennikarzem Radio France Internationale, a od 2000 r. redaktorem naczelnym jego rumuńskiej sekcji (RFI România). Prowadził też programy m.in. w telewizjach TVR 1 i Digi24 – specjalizował się w polityce zagranicznej. W latach 2016–2022 był ambasadorem Rumunii we Francji, w

Monako i Andorze. Od 2019 do 2022 r. przewodniczył Grupie Ambasadorów Frankofońskich we Francji. Od września 2022 r. pełnił funkcję sekretarza stanu w MSZ odpowiedzialnego za koordynację procesu akcesji Rumunii do OECD. W nieudanych projektach rządów Eugena Tomaca i Adriana Veştei figurował jako kandydat na szefa dyplomacji.